

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 maja 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, rozpoznając sprawę z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej im. (...) w Ł. przeciwko R. C. o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.380,81 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty, przy czym ustalił, że odpowiedzialność pozwanego jest solidarna z odpowiedzialnością J. C. wynikającą z nakazu zapłaty z dnia 25 września 2014 r. wydanego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie VIII Nc 6149/14, jak również zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 717,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 22 grudnia 2009 r. powódka ustanowiła odrębną własność lokalu Nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) i przeniosła to prawo własności na R. C. i J. C., a zgodnie z zawartą umową nabywcy zobowiązali się ponosić wydatki związane z utrzymaniem lokalu, utrzymywać go w należytym stanie, uczestniczyć w kosztach zarządu związanych z utrzymaniem nieruchomości wspólnej, jak również uczestniczyć w zobowiązaniach spółdzielni z innych tytułów i uiszczać opłaty zgodnie z postanowieniami jej statutu. Pozwany był wówczas członkiem powodowej spółdzielni i przysługiwało mu lokatorskie spółdzielcze prawo do przedmiotowego lokalu mieszkalnego majątku objęte wspólnością majątkową, w jakiej pozostawał z J. C.. Dla nabytego lokalu założono w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi księgę wieczystą Nr (...), w której dziale II jako właściciele zostali wpisani R. C. i J. C. na prawach małżeńskiej wspólności majątkowej.

Za okres od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia 31 lipca 2014 r. zadłużenie przedmiotowego lokalu wyniosło 3.623,33 zł jako należność główna i 757,48 zł jako odsetki, a sumy te uwzględniają comiesięczne wpłaty w kwotach po 200,00 zł dokonywane przez pozwanego; należność ta nie została do dnia wyrokowania spłacona przez R. C..

Sąd meriti wywiódł, że powództwo jest zasadne ze względu na treść art. 4 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, zgodnie z którym członkowie spółdzielni będący właścicielami lokali są obowiązani uczestniczyć w pokrywaniu kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem ich lokali, nieruchomości wspólnych oraz nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni poprzez uiszczanie opłat zgodnych z postanowieniami statutu, zaś na takich samych zasadach odpowiadają z tych tytułów właściciele lokali niebędący członkami spółdzielni. Zdaniem Sądu, pozwany nie wykazał – a jedynie ograniczył się w tym zakresie do gołosłownych zarzutów – że umowa, w oparciu o którą nabył własność przedmiotowego lokalu jest nieważna ze względu na nieprawdziwe informacje podane notariuszowi przez nabywców co do ich stanu cywilnego. Zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy, w szczególności treść księgi wieczystej prowadzonej dla lokalu, daje podstawy do stwierdzenia, że R. C. i J. C. są jego współwłaścicielami, a tym samym należy ich uznać za obowiązanych do zapłaty na rzecz spółdzielni opłat należnych zgodnie z wyżej powołanym unormowaniem; stosownie do przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz art. 370 k.c. ich odpowiedzialność jest solidarna.

Sąd zaznaczył, że pozwany nie kwestionował również faktu uiszczania opłat w niepełnej wysokości, jak również wysokości naliczonego przez powódkę zadłużenia, wobec czego należało uznać wskazane w pozwie kwoty za bezsporne i przyznane na podstawie art. 230 k.p.c. Skutkowało to uznaniem za zasadne roszczenia o zapłatę kwoty 3.623,33 zł jako należności głównej, natomiast roszczenie odsetkowe zgłoszone w kwocie 757,48 zł podlegało uwzględnieniu z uwagi na treść art. 481 § 1 i 2 k.p.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek ustawowych za okres opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody, a opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosił odpowiedzialności. Sąd stwierdził dalej, że dalsze odsetki – za okres od dnia wniesienia pozwu – należne są z mocy art. 482 k.c.; zastrzegł również, że odpowiedzialność pozwanego z tytułu zasądzonych należności jest solidarna z odpowiedzialnością J. C. wynikającą z wydanego wcześniej i prawomocnego nakazu zapłaty. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie. Powoływał się na fakt, że zapis dotyczący stanu własności lokalu zawarty w księdze wieczystej nie jest zgodny ze stanem rzeczywistym, jako

że w chwili nabycia praw do tego lokalu R. C. i J. C. nie byli już małżeństwem. Skarżący nie mógł też pogodzić się z tym, że prowadzone wcześniej na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty postępowanie egzekucyjne toczące się przeciwko J. C., która, zdaniem autora apelacji, ponosi winę za powstanie zadłużenia, zostało umorzone, i twierdził, że w ten sposób powódka bezpodstawnie obciąża go całością długu i bezprawnie podważa wyrok Sądu.

W odpowiedzi na apelację spółdzielnia wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od skarżącego na jej rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

W piśmie procesowym złożonym na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Łodzi w dniu 9 marca 2016 r. pozwany sformułował dodatkowe zarzuty wobec zaskarżonego orzeczenia. Podkreślił, że żądanie pozwu dotyczyło opłat należnych za okres od 1 listopada 2013 r. do 31 lipca 2014 r., a zgodnie ze złożonym przez spółdzielnię zestawieniem zobowiązania za ten okres wynosiły w sumie 3.669,74 zł, zaś od kwoty tej należy odliczyć dokonane przez niego comiesięczne wpłaty w kwotach po 200,00 zł oraz nadpłatę za centralne ogrzewanie w kwocie 243,73 zł; zaznaczył też, że w związku z powyższym zawyżona jest też suma żądanych odsetek.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w Łodzi w dniu 9 marca 2016 r. strona powodowa – po zapoznaniu się z treścią pisma skarżącego uzupełniającego zarzuty apelacji – nadal podtrzymywała dotychczasowe stanowisko i wniosła o oddalenie złożonego środka zaskarżenia.

Sąd Okręgowy ustalił dodatkowo następujące okoliczności faktyczne:

W okresie od listopada 2013 r. do marca 2014 r. należności związane z korzystaniem z lokalu Nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) wynosiły 390,09 zł miesięcznie; w okresie od kwietnia 2014 r. do czerwca 2014 r. – 440,34 zł miesięcznie, a w lipcu 2014 r. – 398,27 zł. W okresie objętym pozwem R. C. przysługiwał – z dniem 1 kwietnia 2014 r. – zwrot nadpłaty za centralne ogrzewanie w kwocie 243,73 zł, jednak saldo długu obciążającego właścicieli lokalu nie zostało pomniejszone o tę sumę (wydruk obrotów lokalu niekwestionowany przez żadną ze stron, k. 23-27).

R. C. w tym okresie co miesiąc uiszczał regularnie na poczet należnych opłat kwoty po 200,00 zł, w większości przypadków zaznaczając, że są to należności przypadające za określony miesiąc (dowody wpłaty, k. 53-61).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo zasadna.

Chybione są zarzuty, które wydają się odnosić – w połączeniu z argumentacją zawartą w sprzeciwie od nakazu zapłaty – do kwestii nieważności umowy zawartej z powódką przez R. C. i J. C. z powodu tego, że wbrew treści aktu notarialnego nabywcy nie są małżeństwem a nabyty lokal nie wszedł do ich majątku wspólnego. Przesłanką odpowiedzialności z tytułu roszczeń dochodzonych pozwem jest przysługiwanie pozwanemu prawa własności do lokalu, zatem skarżący, twierdząc, że nie jest biernie legitymowany w sprawie niniejszej, winien był wykazać za pomocą odpowiednich dowodów, że nie jest tego lokalu właścicielem. Tymczasem pozwany, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, ograniczył się w tej sprawie wyłącznie do głośnych zaprzeczeń, które z pewnością nie są wystarczające dla obalenia wynikającego z art. 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 707 ze zm.) domniemania zgodności zapisów w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Niezależnie od tego, czy fakt niepozostawania przez R. C. i J. C. w związku małżeńskim w chwili zawarcia umowy przenoszącej na nich prawa do lokalu istotnie skutkuje nieważnością dokonanej czynności prawnej, należy stwierdzić, że Sądy obu instancji nie miały podstaw do uczynienia tej kwestii przedmiotem swoich rozważań, ponieważ skarżący nie wykazał nawet faktu rozwiązania swojego małżeństwa. Dowodem takim mogłyby być odpis aktu małżeństwa zawierający wzmiankę o rozwodzie, ewentualnie odpis prawomocnego wyroku rozwodowego, jednak żadnego z tych dokumentów – które wszakże mogłyby z łatwością zostać pozyskane przez skarżącego – w toku postępowania nie przedstawiono; w sprzeciwie od nakazu zapłaty pełnomocnik pozwanego jedynie powołał się na wyrok orzekający rozwód, jednak dowodu tego do akt nie złożył. W konsekwencji uznać trzeba, że Sąd I instancji trafnie przyjął, iż domniemanie zgodności wpisu w księdze wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nie zostało skutecznie obalone,

a rezultatem tego jest konieczność ustalenia w oparciu o ten wpis, że prawo własności lokalu przysługuje w chwili obecnej wspólnie R. C. i J. C..

Zastrzeżenia skarżącego dotyczące sposobu prowadzenia egzekucji przeciwko J. C. nie pozostają w rzeczywistości w jakimkolwiek związku z kwestią zasadności roszczeń powódki i mają swoje źródło zapewne w niezrozumieniu przez pozwanego instytucji solidarności zobowiązania. Wyjaśnić więc można w tym miejscu, że słusznie Sąd meriti ustalił przede wszystkim, iż zobowiązania R. C. i J. C. są solidarne, ponieważ z art. 370 k.c. wynika, że za takowe należy zawsze uznawać zobowiązania kilku osób dotyczące ich wspólnego mienia. Solidarność zobowiązania polega zaś w myśl art. 366 k.c. na tym, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych, jednak aż do zupełnego zaspokojenia wierzyciela wszyscy dłużnicy solidarni pozostają zobowiązani. Oczywistym zamiarem ustawodawcy było ułatwienie wierzycielowi dłużników solidarnych dochodzenia jego należności, ponieważ to jemu pozostawiono wybór, wobec którego z dłużników będzie realizował wierzytelność, co pozwala mu skierować egzekucję przeciwko tej osobie, którą postrzega jako gwarantującą większe szanse zaspokojenia. Jeśli taka będzie wola wierzyciela, może on wyegzekwować całą kwotę od jednego ze swoich dłużników, nie ponosząc żadnych negatywnych konsekwencji niewypłacalności drugiego z nich. Przepisy ustawy przerzucają ryzyko niemożności uzyskania zaspokojenia na tego z dłużników, który spełnił świadczenie, ponieważ to on może ewentualnie – po zapłaceniu należności wierzyciela – wystąpić w trybie art. 376 § 1 k.c. z roszczeniem regresowym przeciwko innym współdłużnikom i napotkać na potencjalne problemy przy jego realizacji. Prowadzenie zatem egzekucji przez powodową spółdzielnię przeciwko J. C., a następnie rezygnacja z tej egzekucji, nie jest więc – wbrew wywiodom apelacji – ani działaniem bezprawnym, ani też lekceważeniem wyroku sądowego, ale korzystaniem przez wierzycielkę ze swoich ustawowych uprawnień, które stwierdza tytuł wykonawczy wystawiony przez Sąd.

Rację ma natomiast skarżący, kwestionując ustalenia Sądu Rejonowego co do wysokości obciążającego go długu. Choć trafnie Sąd ten odnotował, że pozwany nie kwestionował wysokości wskazanych przez powódkę miesięcznych stawek czynszu i innych obciążeń związanych z lokalem, to jednak przy ustaleniach faktycznych dotyczących sumy należności za objęty pozwem okres od 1 listopada 2013 r. do 31 lipca 2014 r. oparto się jedynie na oświadczeniu pełnomocnika złożonym na rozprawie w dniu 21 maja 2015 r. o niekwestionowaniu wysokości roszczenia, choć ze złożonego przez powódkę wydruku obrotów przedmiotowego lokalu wynikało jasno, że suma nieuiszczonych opłat za przedmiotowy okres jest niższa, zaś wymieniona w pozwie kwota 3.623,33 zł jest saldem długu obejmującym prawdopodobnie cały okres korzystania z lokalu. Podkreślić tu trzeba, że w treści pozwu strona powodowa precyzyjnie określiła ramy swojego roszczenia, zaznaczając, że dochodzi jako należności głównej tylko części należnych opłat, a mianowicie przysługujących za okres od 1 listopada 2013 r. do 31 lipca 2014 r., a także ustawowych odsetek od niezapłaconych należności czynszowych do dnia 31 lipca 2014 r. (tym razem bez ograniczania zakresu należności, od których naliczono te odsetki – jak w powyższym wypadku – tylko do części świadczenia) do dnia wniesienia pozwu, jak również odsetek od należności głównej i skapitalizowanej sumy powyższych odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W tej sytuacji – choćby nawet strona pozwana w istocie przyznała wysokość dochodzonej należności – jednak z zaakceptowanego przez obie strony procesu zestawienia wynikało, iż była w błędzie, jako że dochodzona przez powódkę kwota długu wiązała się z okresem znacznie przekraczającym objęty podstawą faktyczną powództwa; przypomnieć tu należy, że w trybie art. 229 k.p.c. fakty można uznać za przyznane tylko wówczas, gdy przyznanie przeciwnika procesowego nie budzi wątpliwości (jak podniesiono choćby w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 października 1998 r., I CKN 366/98, niepubl., chodzi tu o brak wątpliwości co do zgodności przyznanej okoliczności z rzeczywistym stanem rzeczy), a ponadto bezsporne jest, że strona ma prawo odwołania przyznania faktów na dalszych etapach postępowania, co skarżący uczynił w swojej apelacji.

Powyższe wymusiło korektę ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, co skutkowało z kolei zmianą treści zaskarżonego wyroku. Suma należności związanych z przedmiotowym lokalem za okres od listopada 2013 r. do lipca 2014 r. wynosi 3.669,74 zł (5 x 390,09 zł + 3 x 440,34 zł + 398,27 zł = 3.669,74 zł). R. C. częściowo spłacił obciążający go dług poprzez dokonanie w tym okresie zapłaty kwoty 1.800,00 zł (9 x 200,00 zł = 1.800,00 zł); w większości przypadków zaznaczał wyraźnie, że zaspokaja w ten sposób część należności za określony miesiąc,

w przypadku zapłaty kwot po 200,00 zł w marcu i lipcu 2014 r. jego intencje dotyczące zapłaty świadczeń też nie budziły wątpliwości, zaś spółdzielnia nie oświadczyła, aby zaliczyła te należności na poczet innych długów. Ponadto w wydruku obrotów przedmiotowego lokalu zaznaczono, że R. C. przysługuje wobec spółdzielni wierzytelność z tytułu zwrotu opłat za centralne ogrzewanie, a skarżący w swoim piśmie złożonym na rozprawie przed Sądem Okręgowym wyraźnie oświadczył wolę potrącenia jej ze swoim długiem wobec spółdzielni. Z drugiej strony powodowa spółdzielnia, mimo doręczenia jej odpisu pisma skarżącego z oświadczeniem o potrąceniu, nie wykazała, ani nawet nie twierdziła, by strony obowiązywało inne porozumienie uniemożliwiające dokonanie potrącenia, jak np. uzgodnienie o zaliczeniu nadpłaty na rzecz należności z tytułu centralnego ogrzewania za następny okres rozliczeniowy. Zarówno spłata długu, jak i złożenie oświadczenia o potrąceniu wierzytelności, powodują umorzenie należnej powódce wierzytelności – w pierwszym wypadku z chwilą dokonania zapłaty, a w drugim z momentem, w którym potrącenie stało się możliwe, a więc w dacie wymagalności wierzytelności później wymagalnej). Oznacza to, że roszczenie o zapłatę należności głównej powoda w zakresie objętym pozwem zasadne jest tylko co do kwoty 1.626,01 zł (3.669,74 zł – 1.800,00 zł – 243,73 zł = 1.626,01 zł). Z kolei jeśli chodzi o roszczenie odsetkowe, to – jak powiedziano wyżej – powódka domagała się zapłaty odsetek od całego długu, jaki obciąża powoda wobec niej (nie tylko od należności za okres listopad 2013 r. – lipiec 2014 r.) i – wobec niekwestionowania przez R. C. prawidłowości wyliczeń zawartych w złożonym przez nią wykazie – jest ono w przeważającej mierze zasadne. Trzeba jednak mieć na uwadze, że zgodnie z tym wykazem wyliczenie należnych odsetek w kolejnych miesiącach miało za podstawę odnotowane tam saldo długu, gdzie nie uwzględniono potrącenia kwoty 243,73 zł z tytułu wzajemnej wierzytelności dłużnika; tymczasem z art. 499 zd. II k.c. wynika, że dług w zakresie tej kwoty wygasł z dniem 1 kwietnia 2014 r. i od tej daty odsetki od tej kwoty nie powinny już być naliczane. W konsekwencji kwotę 757,48 zł stanowiącą sumę objętych złożonym wykazem odsetek naliczonych do dnia 31 lipca 2014 r. należy pomniejszyć o kwotę 10,59 zł stanowiącą równowartość odsetek ustawowych od kwoty 243,73 zł za okres od dnia 2 kwietnia 2014 r. do dnia 31 lipca 2014 r., co daje 746,89 zł (757,48 zł – 10,59 zł = 746,89 zł). Wobec powyższego roszczenie powódki zasadne jest co do kwoty 2.372,90 zł (1.626,01 zł + 746,89 zł = 2.372,90 zł), a także co do odsetek ustawowych od tej sumy, które mogą być naliczane od chwili wniesienia pozwu do dnia zapłaty, przy czym w przypadku odsetek od skapitalizowanych odsetek należnych przed dniem wniesienia pozwu zezwala na to art. 482 k.c. Podkreślić należy w celu uniknięcia w przyszłości ewentualnych nieporozumień – szczególnie ze względu na pozwanego, który występuje w sprawie bez profesjonalnego pełnomocnika – że Sąd oceniał tu zasadność tylko roszczenia objętego pozwem i efekt tych rozważań nie oznacza, iż na pozwanym nie ciąży ewentualny dług z tytułu opłat związanych z lokalem za okresy czasu, których żądanie pozwu nie dotyczyło.

Skutkuje to koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez obniżenie zasądzonej od R. C. sumy do kwoty 2.372,90 zł i oddalenie powództwa w części, w jakiej – jak wynika z powyższego – jest ono niezasadne. Efektem tej zmiany jest także korekta rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji, ponieważ w tej sytuacji opierać się musi ono o zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów przewidzianą w art. 100 k.p.c. Powódka wygrała proces w 54,17 % (2.372,90 zł : 4.380,81 zł x 100 % = 54,17 %), więc taką część jego kosztów winien ponieść jej przeciwnik. Na koszty postępowania przed Sądem I instancji złożyły się – po stronie powodowej: opłata od pozwu w kwocie 100,00 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł i wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 600,00 zł obliczone na podstawie § 6 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.), a po stronie pozwanej wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 600,00 zł obliczone na podstawie § 6 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.); łącznie jest to kwota 1.317,00 zł (100,00 zł + 17,00 zł + 600,00 zł + 600,00 zł = 1.317,00 zł). R. C. winien zatem pokryć 54,17 % tej kwoty, a więc 713,42 zł (1.317,00 zł x 54,17 % : 100 % = 713,42 zł), zaś ponieważ w toku postępowania przed Sądem Rejonowym wyłożył na ten cel 600,00 zł, zwrócić musi powodowi różnicę między tymi dwiema kwotami, a więc 113,42 zł (713,42 zł – 600,00 zł = 113,42 zł). W ślad za Sądem meriti uznać trzeba, że zobowiązania pozwanego w postaci zasądzonych od niego należności jest solidarna z zobowiązaniami J. C. objętymi wcześniej wydanym – i już prawomocnym – nakazem zapłaty.

W pozostałym zakresie – a więc w części, w jakiej skarżący domagał się obniżenia zasądzonej od niego należności poniżej sumy 2.372,90 zł – apelacja okazała się niezasadna i musiała zostać oddalona w oparciu o art. 385 k.p.c. Oznacza to, że także na etapie postępowania apelacyjnego strona powodowa wygrała sprawę w 54,17 % oraz że również w tym wypadku podstawą rozliczenia kosztów postępowania jest art. 100 k.p.c. Na koszty te składa się – po stronie powodowej wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 300,00 zł, co wynika z § 12 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 6 pkt. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz. U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.), a po stronie pozwanej opłata od apelacji w kwocie 100,00 zł, ponieważ skarżącego w postępowaniu apelacyjnym nie reprezentował już pełnomocnik; łącznie jest to 400,00 zł (300,00 zł + 100,00 zł = 400,00 zł). R. C. winien zatem pokryć 54,17 % tej kwoty, czyli 216,68 zł ($400,00 \text{ zł} \times 54,17 \% : 100 \% = 216,68 \text{ zł}$), zaś ponieważ w toku postępowania przed Sądem Okręgowym wyłożył na ten cel 100,00 zł, zwrócić musi powodowi różnicę między tymi dwiema kwotami, a więc 116,68 zł ($216,68 \text{ zł} - 100,00 \text{ zł} = 116,68 \text{ zł}$).